Wydanie wieczorowe. Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 1 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 148.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Sobota, dn. 2 czerwca o godz. 8 wiecz.

Benefis Adama Turłakowiczu

Szczęście Frania

komedj w 3 aktach W. Perzyńskiego.

Niedziela dn. 3 czerwca o godz. 8 wiecz.

Benefis Stefana Szoslanda

Potęga ciemnoty

dramat w 5-ciu aktach L. Hr. Tołstoja.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Łódź, dnia 31 maja.

Zmienione warunki politycznego życia wewnętrznego Rosji z niezwykłą wyrazistością odbiły się na jej stanowisku w sferze stosunków zewnętrznych.

O ile rewolucja cieszyła się początkowo poparciem rządów koalicji, a bodaj, że i przez nie była wywołana, o tyle fakty późniejsze wywołały niezadowolenie w miarodajnych kołach angielskich i francuskich, bowiem pupil zapragnął kroczyć własnemi drogami, które niekoniecznie są identyczne z drogami potężnych opiekunów. Zaostrzył się tedy przedewszystkiem stosunek angielsko-rosyjski.

Prasa rosyjska oddawna, bo jeszcze za rządu carskiego, niejednokrotnie występowała zupełnie wyraźnie przeciw Anglji, przyjmującej na siebie rolę mentorki, a nawet kontrolerki czynności rosyjskich; wskazywano na niebezpieczeństwa, jakie niechybnie pociągnie za sobą przyjaźń z bezwzględnym i żądnym zdobyczy władcą mórz; wspominano sprawę perską, indyjską, chińską, tajne konszachty Anglji z Japonją, amatorką rosyjskich posiadłości w Azji; niezdecydowane wreszcie stanowisko Wielkiej Brytanji wobec sprawy dardanelskiej.

Polityka Milukowa starała się łagodzić owe przejawy zbytniej czujności rosyjskiej, a dążenie jego do zespolenia interesów ojczyzny z interesami koalicji szło tak daleko, iż nie cofał się on przed czynionemi mu formalnie przez Buchanana propozycjami „popierania" rewolucji liberalnej drogą objęcia kontroli przez sprzymierzeńców nad działalnością rządu i armji.

Upadek Milukowa jest oznaką bankructwa polityki bezwzględnej wierności sprzymierzeńcom, nie przesądza jednak kwestji własnych kroków dyplomacji rosyjskiej. Londyn jednak, wedle posiadanych danych, nie zadawalnia się takim stanem rzeczy i zdaje się przechodzić do polityki bardziej aktywnej, opartej na pogróżkach.

Utrzymujące się uporczywie pogłoski o zajęciu Archangielska i szeregu innych miejscowości nad brzegami morza Białego przez wojska floty angielskiej i francuskiej oraz portów i miast Dalekiego Wschodu przez japończyków, zdają się być dostatecznym po temu dowodem.

Nienapróżno również obiegają już prasę od dłuższego czasu pogłoski o apetytach angielskich na rosyjskie prowincje nadbałtyckie. Zbytecznie chyba dodawać, że zdobycz taka miałaby kolosalne znaczenie dla Anglji i mogłaby powetować po części tak lekkomyślnie sprzedany Niemcom Helgoland, jednak jakie mogą być prawne i historyczne podstawy tranzakcji, owe akcesorja, któremi dyplomacja stroić zwykła swe najbardziej bezwstydne postępki?...

Najbardziej dotychczas w rękach angielskich skuteczną bronią była groźba cofnięcia subsydjów pieniężnych, co mogłoby Rosję w dzisiejszych warunkach wprost zgubić. Na razie jest ona jeszcze skuteczną i dobrą, wobec zmieniających się jednak, jak w kalejdoskopie, prądów u steru Rosji, nie można orzec nic o dalszej celowości tej polityki.

Narodowości w Polsce

w oświetleniu niemieckim.

„Germanie" zamieszcza artykuł, treść którego poniżej przytaczamy:

„Ostatni rocznik statystyczny, który ukazał się w 1913 r., wykazuje: 72,2% Polaków, 14,9% Żydów, 5,5% Niemców, 4,7% Rosjan i Rusinów oraz 2,6% Litwinów. Powyższe dane, opierając się na statystyce z r. 1917, w którym to roku po raz ostatni odbył się w Polsce spis ludności, są nie zupełnie pewne i mogą nam dać tylko przypuszczalny obraz prawdziwego stosunku procentowego.

Podział tych najrozmaitszych grup narodowościowych w kraju, jest w poszczególnych wypadkach różnorodny. Przeważna część ludności polskiej osiadła jest na roli. W okolicach Skierniewic, Wielunia oraz miejscowości leżących najbliżej dawnego centrum życia polskiego — Krakowa — mieszka przeszło 90% Polaków. Od 80-90% liczą prawie wszystkie powiaty środkowej części Królestwa Polskiego, leżące po obu stronach Wisły. Trzy największe okręgi przemysłowe: łódzki (40%), warszawski (62%) oraz północno-zachodni okręg przemysłowy (powiat Będziński 79%) — wykazuje już znacznie mniejszą stopę procentową Polaków.

Wyraźniej dają się wyłączyć następujące 8 okręgi: przedewszystkiem nad dolnym brzegiem Wisły, począwszy od Płocka do Torunia i niektóre powiaty gub. kaliskiej, gdzie daje się zauważyć zmieszanie się Polaków z kolonistami niemieckimi, następnie gub. Suwalska, w której jedynie tylko 2 południowe powiaty wykazują przeszło połowę mieszkańców Polaków w pozostałych zaś większość już posiadają Litwini (powiaty kalwaryjski i władysławski przeszło 90%), wreszcie wschodnie powiaty gubernji siedleckiej i lubelskiej, które ze względu na znaczną liczbę zamieszkałych tam chłopów rusińskich jeszcze przed wojną zostały wyodrębnione jako gub. chełmska, przez władze okupacyjne jednak z powrotem do Polski przydzielone.

Wspomniane 15% Żydów w przeciwieństwie do ludności polskiej znajduje się przeważnie w miastach. Liczba Żydów stale wzrastała, szczególniej w latach 1827—1865, w których wzrost zostaje obliczony na 90%.

Tłumaczy się to tym, że obok rozwijającego się przemysłu poczynają się także rozwijać drobny handel, który prawie że zupełnie znajduje się w rękach żydowskich. Wiadomym jest, że żydzi nie zajmują się gospodarką rolną, a i według praw rosyjskich wzbronione im jest zamieszkiwanie po wsiach. Jest jednak spotykany po wsiach około 12%, to należy wziąć w tym wypadku pod uwagę takie „wsie", które mieszczą w sobie małe przedsiębiorstwa przemysłowe. 88% 1,942000 żydów, zamieszkałych w Polsce, znajduje się miastach. Ze 116 miast polskich według statystyki z 1909 r. 10 miast polskich liczyło 1/3 ludności żydowskiej, pomiędzy 1/3 a 50% 33 a zupełną większość 73 miasta. Z tego w 5 miastach znajdowało się nawet 80—90% żydów. Stosunek narodościowy w większych miastach jest bardziej równomierny. Według najświeższych danych Warszawa liczy 40%, Łodź zaś 35% żydów.

Liczbę Niemców z których około 2/3 zamieszkuje miasta trudno jest określić. W lipcu 1914 r. obliczono na 600,000.

Trzy obszary kolonizacji dają się szczególniej wyróżnić: powiat lipnowski (20%) i sąsiednie powiaty po obu stronach dolnego biegu Wisły. Znaczna liczba wsi kolonistów niemieckich powstała dopiero na początku ubiegłego stulecia. Następnym obszarem gęsto zaludnionym przez ludność niemiecką są: powiaty łódzki (30%), brzeziński (18%) oraz powiaty położone od nich na południowy zachód.

Trzecim obszarem zaludnienia niemieckich kolonistów, którzy niezmiernie ucierpieli od cofających się Rosjan; są okolice naokoło Chełma (16%). W całej natomiast południowej Polsce; w powiatach północno-wschodnich nad Narwią liczba mieszkańców Niemców nie przekracza 1%.

Stopa procentowa ludności (4,7%) składa się częściowo z chłopów rosyjskich zamieszkujących wschodnią połać gub. lubelskiej i Chełmszczyznę częściowo zaś znajdujących się w całym kraju urzędników. Ci ostatni opuścili Polskę wraz z cofającymi się armjami rosyjskimi, a z chłopów rosyjskich dość duża liczba przymusowo wygnaną została. Posiadłości ich zostały zupełnie zniszczone.

Wreszcie pozostają jeszcze wyżej wspomniani już Litwini. Istnieje granica językowa pomiędzy włościaństwem polskim i litewskim, począwszy od granicy Prus Wschodnich aż do Niemna i dalej od Grodna na ukos przez dawniejszą gub. suwalską. Również granica etnograficzna i geograficzna występuje tu nader wyraźnie.

M. R.

Kronika polityczna.

Mowa tronowa cesarza Karola przy otwarciu Rady państwa.

Wczoraj przy uroczystem otwarciu Rady państwa cesarz Karol wygłosił mowę tronową, w której między innemi powiedział:

Po 68-letnim okresie panowania mój dostojny poprzednik, cesarz Franciszek Józef I, zakończył życie, doprowadziwszy państwo do kwitnącego, kulturalnego i gospodarczego postępu. Ludy Jego wobec Jego śmierci starały się gorliwie dowieść swego współczucia, a Ja dziękuję im za to serdecznie. Wola wszechmocnego powołała Mnie w brzemiennej losów chwili do kierownictwa państwem, od tej chwili interesowi państwowemu nie powinno już braknąć współdziałania rozumnego i sumiennego przedstawicielstwa narodowego. Chcę pełnić me prawa panującego w duchu *prawdziwie konstytucyjnym.* Jakkolwiek jestem również świadomy wartości współpracy przedstawicielstwa narodowego, to jednak uprzytomniam sobie swe ciężkie obowiązki, jakie zasady państwowe wkładają w Me ręce w wielkiej *chwili zawarcia pokoju.* Jestem jednak również przekonany, że pomyślny dalszy rozwój nie jest możliwy bez przekształcenia zasad konstytucyjnych i prawno-administracyjnych całego życia publicznego zarówno w państwie, jak i w poszczególnych królestwach kraju naszego, szczególnie zaś w Czechach. — Przysięgę na konstytucję złożę napewno w niedalekim czasie, gdy założone zostaną fundamenty pod nową i silnie kwitnącą Austrję. Dzisiaj już oświadczam, że chcę być istotnie *konstytucyjnym panującym* w duchu tej *prawdziwej demokracji,* która właśnie podczas wojny światowej wytrzymała doskonale próbę ogniową. Pozwólcie mi podziękować tym bohaterom, którzy w polu pełnią swój ciężki obowiązek. Nasza grupa mocarstw nie szukała próby sił w wojnie światowej. Dalsze życie narodów winno być wolne od nienawiści i żądzy zemsty, a powinno wyrzec się „ostatniego środka państwowości".

Wielki naród sąsiedzki na wschodzie, z którym łączyła nas niegdyś stara przyjaźń, zdaje się, zastanawia się stopniowo nad swymi prawdziwymi celami i zadaniami i wyszukaniem wśród tego nawału organizacji, która uratowałaby dobra przyszłości, zanim zniszczy je nieszczęsna polityka wojenna. W interesie ludzkości spodziewamy się, że proces przekształcenia się jego przejawi się nazewnątrz w energicznem urabianiu woli, oraz, że taka jasność ducha publicznego udzieli się również innym krajom nieprzyjacielskim. Jesteśmy z chęcią gotowi pogrzebać spór, z drugiej jednak strony kierować siły oręża do dobrego końca wojny w wiernej łączności ze zdawna sprzymierzoną Rzeszą niemiecką i sprzymierzeńcami.

Żałuję rosnących ofiar, jakie długie trwanie wojny przysparza ludności. Wasze zabiegi zwrócić się winny szczególnie ku tym dziedzinom, które najbardziej ucierpiały podczas wojny".

Mowa tronowa zapowiada szereg zarządzeń socjalno-politycznych, jako świadomą celu politykę: walkę z epidemjami, organizację opieki nad młodzieżą, zreorganizowanie prawa karnego dla nieletnich, opiekę nad potrzebami mieszkaniowemi szerokich mas i opracowanie prawa o ochronie pracy. W sprawie uregulowania czasu pracy kobiet i nieletnich izba otrzyma projekt rządowy. Mowa tronowa kończy się w sposób następujący:

„Długi czas byłem osobiście na polu walki i obserwowałem naszych bohaterów, strzegących naszych granic, przy pracy. Znany jest dobrze duch, który ich ożywia.

Obserwowałem jednoczące i ożywiające siły tego zwycięskiego ducha ku wielkiemu memu zdumieniu oraz ku wielkiej mojej radości i dlatego też nie wątpię, że moralne odrodzenie, które zaczerpnęła ojczyzna nasza w wojnie obecnej, przeniknie całe nasze życie państwowe oraz znajdzie również odzwierciadlenie w pracach przedstawicielstwa narodowego.

Zechciejcie pamiętać o tem, że siły naszej monarchji w stopniu bynajmniej nie małym mają swe źródło w historycznych właściwościach specyficznych monarchji i że wyłącznie tylko pełne miłości uwzględnianie ich może owe żywotne siły utrzymać w pełni oraz rozwinąć je naprzód. Dlatego też zechciejcie troszczyć się gorliwie o pielęgnowanie należyte wiernej wspólnoty z krajami mojej węgierskiej korony św., która znowuż znakomicie przeszła próbę, jako fundament istotny stanowisk

mocarstwowego monarchji. Popierajcie zgodne współdziałanie w państwie, gdyż wszyscy uczestniczą w równej mierze w sławie tej wojny. Jaknajwięcej miłości ojczyzny, jaknajwięcej silnej woli oraz chęci bezgranicznego służenia ojczyźnie. Oby był teraz przed nami okres rozkwitu, potęgi naszej starej, czcigodnej monarchji".

Z Wiednia donoszą:

Cesarz Karol wezwał obie izby rady państwa do Burgu dla wysłuchania mowy tronowej. W wielkiej sali ceremonji, w jednym końcu której wznosił się złoty tron pod czerwonym złotym baldachimem, zgromadzili się członkowie parlamentu.

W loży dyplomatów obecny był przy akcie uroczystym, który się rozpoczął o godz. 11 rano, ambasador niemiecki hr. v. Wedel z małżonką oraz inni członkowie ambasady. Cesarzowa i arcyksiężniczki zajęły miejsca na pierwszej estradzie po prawej stronie tronu. Cesarz zjawił się, poprzedzony ministrami i arcyksiążętami, śród entuzjastycznych okrzyków obecnych, w iniformie galowym, i skierował się ku tronowi, prowadzony przez prezydentów obu izb. Ks. v. Fürstenberg trzykrotnie wzniósł okrzyk na cześć cesarza.

Cesarz wśród zupełnej ciszy rozpoczął czytanie mowy tronowej, którą przerywały bardzo często żywe oznaki entuzjazmu ze strony obecnych. Gdy cesarz zakończył mowę tronową, znowuż rozbrzmiały głosy entuzjazmu, oklaski oraz okrzyki na cześć cesarza. Również i cesarzowej zgotowano owację przy opuszczaniu sali.

Odwiedziny.

Według doniesienia „Neue Freie Presse", król Ferdynard bułgarski ma złożyć wizytę w najbliższym czasie cesarzowi Karolowi. W podróży będzie mu towarzyszył prawdopodobnie prezes ministrów Radosławow.

Żądania narodów austrjackich.

W ciągu obrad w Izbie poselskiej, posłowie: czeski Stanek i słowacki Korosec w oświadczeniach swych dali wyraz dążeniu do połączenia, w formie samodzielnych jednostek państwowych, pod berłem dynastji habsburskiej, terenów zamieszkałych przez narody czesko-słowackie, mianowicie słowaków, kroatów i serbów.

Ukrainiec Petruszewicz wypowiedział żądanie prawno-państwowe jednolitości ziem ukraińskich w ramach monarchji austro-węgierskiej, a zarazem protestował przeciwko włączeniu Chełmszczyzny, Podlasia i Wołynia do tworzonego państwa polskiego, w końcu pozdrowił dążenia ukraińców rosyjskich do samodzielności państwowej.

Poseł Pacher, w imieniu związku niemieckiego i socjalistów chrześcjańskich, oświadczył, że wszelka próba wznowienia praw państwowych czeskich, jak również prawno-państwowe dążenia posłów południowo-słowiańskich spotkają się ze zdecydowanym oporem ze strony niemców austrjackich.

Prezes Koła Polskiego dr. Łazarski, oświadczył, że Koło we właściwej chwili wypowie się w sprawie polskiej. Poseł Stapiński stwierdza, że i posłowie polscy uznają zasadę, iż wszystkie ziemie zamieszkałe przez polaków winny być połączone.

Prezes ministrów Clam-Martinitz oświadcza, że rząd da odpowiedź na wszystkie deklaracje na pierwszem posiedzeniu po mowie tronowej. Najbliższe posiedzenie odbędzie się 5-go czerwca.

Przesilenie węgierskie.

Z Budapesztu donoszą do „Vossische Ztg." pod datą 29 maja: Zakończenie przesilenia węgierskiego nastąpi zapewne nie wcześniej, niż przed końcem bieżącego tygodnia, ale dzisiaj już prasa peszteńska podaje przypuszczalną listę przyszłych ministrów, która przedstawia się, jak następuje:

Prezes ministrów: Juljusz hr. Andrassy;

Sprawy wewnętrzne: Jan hr. Hadik albo Ludwik Navay;

Finanse: Aleksander Wekerle;

Oświata: Albert hr. Apponyi;

Handel: Bela hr. Serenyi albo Maurycy bar. Esterhazy;

Sprawiedliwość: Juliusz bar. Włassics;

Honwedzi: Ludwik Szurmay;

Chorwacja: hr. Pejasevics;

Minister u dworu cesarskiego (przedstawiciel Węgier w Wiedniu): Aladar hr. Zichy albo Józef hr. Hunyady.

Przerwana komunikacja.

Do „Wiener Allgemeiner Zeitung" donoszą z Budapesztu: Dzienniki południowo-rosyjskie komunikują, że komunikacja kolejowa pomiędzy Symferopolem a Sewastopolem uległa zawieszeniu oraz że dojazd do Sewastopola został do dalszego odwołania całkowicie zakazany. W ten sposób jest on odcięty od całej Rosji.

Sprawa Mikołaja Mikołajewicza.

„Dzień" donosi: Kilku w. książąt, między nimi także w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, postawiono w stan oskarżenia, i to nie o zdradę stanu, ale o nadużycie władzy urzędowej.

Materjał wzrasta z każdym dniem.

Przewidują zasądzenie członków b. rodziny carskiej.

Książę — wygnaniec.

Z Bazylei donoszą, że wielki książę Mikołaj Konstantynowicz, który przeszło 30 lat spędził na wygnaniu w państwach centralnych zgłosił się obecnie telegraficznie i okazuje chęć służenia prowizorycznemu rządowi, któremu chce złożyć przysięgę.

Polacy uwolnieni z więzień rosyjskich.

„Echo Polskie" z 28 kwietnia zamieszcza listę polaków więźniów politycznych, uwolnionych w pierwszych dniach marca wskutek przewrotu w Rosji:

Adamowicz Józef (PPS. uwol. z Irkucka); Anusz Antoni (PPS. Irkuck); Brozych Stanisław (PPS. gub. tomska); Brejak Stefan (NZP. frakc. niepodległ., gub. jenisejska); Bohuszewicz Zygmunt (PPS. g. irkucka); Blach Stanisław (PPS. lewica g. jenisejska); Bakas Ludwik (S. D. g. jenisejska); Chyb Władysław (PPS. zabójstwo Sytina, Niż.-Nowgorod); Dziejarski Teodor (PPS. frak. Petersburg); Domański Stanisław (PPS. lewica Moskwa); Drewicz Bolesław (S. R. g. irkucka); Fidala Stanisław (PPS. Smoleńsk); Gustewski And. (PPS. Aleksandrów gub. Włodzimierska); Grzecznarewski Józef (PPS. Smoleńsk); Gorej Jan (PPS. g. jenisejska); Gawron Tomasz (S. D. g. irkucka); Hertong Andrzej (PPS. szpital w Moskwie); Janiszewski Stanisław (PPS. g. irkucka); Jasiński Walenty (PPS. Średni Amur); Krzemiński Michał (Mściciel. Moskwa); Kopiś Hipolit (PPS. g. irkucka); Kirkowski Piotr (PPS. Orzeł); Kwaśniewski Jan (PPS. Orzeł); Kozakiewicz Cezaryna (PPS. Samara); Komosa Michał (PPS.); Kuleszyński Wincenty (S. R. g. irkucka); Lis Jan (PPS. lewica g. jenisejska); Lenartowicz Franciszek (PPS Smoleńsk); Mazik Józef (PPS. Orzeł); Marcinak Marjan (S. D. Włodzimierz); Matusik Stefan (PPS. Włodzimierz); Nowak Stefan (PPS. g. irkucka); Ostrowiec Adam (PPS. g. jenisejska); Przedecka Stefania (S. D. g. irkucka); Pawecki Edward (PPS. g. irkucka); Pużak Kazimierz (PPS. Schlisselburg); Pyka Ludwik (PPS. g. irkucka); Partyk Jan (PPS. katorga nerczyńska); Piechowicz Franciszek (PPS. g. irkucka); Płodowski Kazimierz (NZR. g. mikołajewska); Poznański Marceli propag. na korzyść Legjonów galicyjskich, g. jenisejska); Rokuszewski Bolesław (S. D. g. irkucka); Rolnik Maksymiljan (PPS. g. irkucka); Skuza Ludwik (strzelec leg. g. Smoleńsk); Sieczkowski Kazimierz (PPS. opoz., g. witebska); Staniszewska Marja (Mściciel, g. jenisejska); Stępiński Jan (PPS. g. jenisejska); Skierko Michał (PPS. g. jenisejska); Szwejkowski Janusz (propaganda na rzecz Legjonów galicyjskich, g. jenisejska); Szurszewski E. (S. D. g. jenisejska); Śliwiński Wincenty (S. D. g. jenisejska); Tomaszewski Franciszek (Mściciel, szpit. więzienny w Moskwie); Weppa Michał (Konfederacja, g. irkucka); Wilganowicz Leon (PPS. g. irkucka); Wysocki Stanisław (S. D. g. irkucka); Wurm Alfred (PPS. g. jenisejska); Włodarski Wincenty (PPS. g. jenisejska); Wcisło Wiktor (PPS. Orzeł); Węgrowski Tadeusz (PPS. Irkuck); Wróblewski Wojciech (S. D. g. irkucka); Zakrzewski Czesław (PPS. Włodzimierz); Zabokrzycki Edward (PPS. g. irkucka).

Jak wyobrażają sobie pokój socjaliści austrjaccy.

„Doniesienie „Svenska Telegramm Bureau": Austrjaccy delegaci socjalistyczni w deklaracji swej powiedzieli przedewszystkiem, że żądają zawarcia pokoju bez aneksji; powtóre, że odpowiedzialnemi za wojnę czynią zarówno rządy przedstawicielskie jak panującą burżuazję i dlatego żądają pokoju bez indemnizacji; z tego założenia wychodząc, są zdania, że należy wykluczyć z rozpraw sprawę winy; co się tyczy oddzielnych narodów, wypowiedzieli się delegaci przeciwko aneksji Belgji, za niezawisłością państwową Serbji, która przez połączenie z Czarnogórą winna zyskać dostęp do morza. Państwa bałkańskie mogą we wspólnej ugodzie uregulować stosunki wzajemne i urzeczywistnić wymagania narodów bałkańskich drogą zawarcia związku. Po trzecie: Narody południowo-słowiańskie wraz z Bośnią powinny pozostać w związku z monarchją, delegacja wszakże zobowiązuje się do popierania dążeń autonomicznych tych narodów; samodzielność Finlandji i Polski „rosyjskiej" powinny być zapewnione.

Polacy w Galicji i w Prusach powinni otrzymać zupełną autonomję w ramach obu państw, tak samo jak i rusini austrjaccy. Delegaci spodziewają się, że zawarte na przyszłym kongresie pokojowym umowy wznowionego państwa polskiego w ramach Kongresówki z państwami środkowemi doprowadzą do trwałego uregulowania sprawy polskiej.

Wbrew pewnym pozorom, jakoby w wojnie obecnej chodziło o uwolnienie drobnych narodów z pod panowania austrjackiego, delegacja oświadcza się stanowczo za pozostawieniem tych narodów pod panowaniem Austrji.

Poza tem delegaci żądają: wznowienia wolności handlu lądowego i morskiego; wznowienia systemu ceł ochronnych, ustanowienia wspólnego zarządu międzynarodowego wszystkich dróg handlowych morskich i kanałów międzyoceanowych, stworzenia nowych dróg żelaznych komunikacji bezpośredniej przy współudziale i współzarządzie wszystkich państw.

Delegaci protestują przeciwko wojnie gospodarczej, przyjętej jako system na konferencji paryskiej 1916 r. Są oni zdania, że związki cłowe tylko wtedy stanowią postęp, jeżeli zmierzają do rozszerzenia wolności handlu.

Wojna obecna obróciła w niwecz wszystkie rękojmie dotychczasowego prawa o wojnie morskiej. Rozwój prawa w sensie traktatu paryskiego z roku 1856 powinien być kontynuowany.

Wielka Kwesta Ogólnokrajowa.
Wystawa Dziel Sztuki. VERNISSAGE w sobotę o g. 5 pp.
Piotrkowska 104.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 31-go maja. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W łuku Ypres i Wytschaete trwa ożywiona działalność artylerji. Bezpośrednio na południu od Scarpe odparto pomyślnie liczne kompanje angielskie, które wieczorem natarły niespodzianie na stanowiska nasze. Po krótkiem spotęgowaniu ognia nastąpiły nocą ataki anglików pomiędzy Monchy a Quemappe. W zaciętej walce na bagnety pułki zachodnio-pruskie odrzuciły wielokrotnie nacierającego nieprzyjaciela.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wzdłuż tyłów Chemin des Dames i w zachodniej Szampanji walka artylerji ponownie doszła do ogromnej siły. Na południowym brzegu Aisne, po rozległych wybuchach, wojska zachodnio-reńskie zdobyły szturmem liczne rowy francuskie i uprowadziły 40 jeńców, oraz kilka karabinów maszynowych. Na wschodzie od Auberive, oddziały jednego z pułków górnoreńskich przeprowadziły operacje wywiadowcze, podczas których dostało się do rąk naszych 50 jeńców. W ciągu nocy doszło do ożywionej działalności ogniowej na zachodnim brzegu Mozy.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wirtemberskiego.

Nic nowego.

Z widowni wschodniej.

Ogólna sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Pomyślne potyczki na przedpolach przyniosły niemieckim i bułgarskim siłom zbrojnym pewną ilość jeńców, wziętych do niewoli w łuku Cerny i na zachodnim brzegu Wardaru.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 31-go maja. (Urzędowo).

Wschodni i południowo-wschodni teren walk.

Bez zmiany.

Z widowni wschodniej.

W ciągu dnia toczyły się wczoraj nad Sonzo tylko walki artylerji. W nocy odparto pod San Giovanni, na południowym wschodzie od Monfalcone dwa natarcia włoskie.

Szef sztabu generalnego.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Centrum narodowe.

We wtorek w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się zebranie, na które zaproszenia rozesłali ks. prałat Gnatowski, prof. Parczewski, dr. Radziwiłłowicz, hr. Adam Ronikier i p. Bol. Lutomski.

Ks. Gnatowski, wyjaśnił, że inicjatorom nie chodzi o stworzenie nowego stronnictwa, ale o skupienie pewnych stronnictw i osób bezpartyjnych, zbliżonych poglądami, przy wspólnym ognisku pracy.

Następnie dłuższe exposé polityczne wygłosił hr. Ronikier i odczytał deklarację, która będzie stanowić platformę nowej organizacji. Deklaracja ta, przyjęta jednogłośnie, brzmi:

„Pragnąc współdziałać w dalszem budowaniu Państwa polskiego na podstawach zarysowanych aktem z dnia 5-go listopada, który umożliwia tworzenie siły państwowej w czasie wojny i toruje drogę dla ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej, niżej podpisani przedstawiciele Kół bezpartyjnych zapoczątkowują przy pomocy przedstawicieli kilku stronnictw zrzeszenie polityczne pod nazwą „Centrum Narodowe" i jako wytyczne swej działalności stawiają:

1) Monarchję konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych;
2) Mocny rząd i silną armję, jako gwarancję istotnej niepodległości;
3) Nie oglądając się na wynik wojny utrzymanie ciągłości w pracy nad realizacją Państwa polskiego;
4) Przeciwdziałanie przejawom anarchji, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy polski.

Centrum Narodowe bierze na siebie zadanie zespolenia wszystkich sił państwowo-twórczych w pracy ku natychmiastowemu wprowadzeniu w życie powyższych zasad i będzie się przeciwstawiać próbom spychania sprawy polskiej z realnego gruntu.

Tych wszystkich, dla których mocny rząd i karność obywatelska nie są frazesami, wzywamy pod nasz sztandar pracy i narodowego obowiązku. Pewni jesteśmy poparcia szerokich mas społeczeństwa, które wbrew wszelkim pozorom instynktem odczuwa konieczność ładu i równowagi w dążeniu do wspólnego dla wszystkich, a krwią Legjonów uświęconego celu".

O nazwy ulic.

Na najbliższym posiedzeniu magistratu rozważane będą między innemi petycje co do przemianowania ulicy Hortensji na ulicę Romana Żulińskiego i części alei Jerozolimskich na ulicę Legjonów polskich.

Kurs społeczny dla duchowieństwa.

Z okazji zjazdu ks. ks. prefektów odbędzie się w d. 23, 25 i 26 czerwca kurs społeczny dla duchowieństwa. Organizują go ks. dr. M. Godlewski, ks. dr. Z. Chełmicki i ks. dr. H. Hilchen. Zaproszono już kilkunastu znanych działaczy społecznych z Poznańskiego z pośród duchowieństwa do wygłoszenia referatów. Między innemi ks. kan. Adamski wygłosi odczyty o organizacji młodzieży w skautingu, o prowadzeniu obrad i zebrań, o związkach młodzieży i o przeszkodach w pracy społecznej. Ks. Dymek mówić będzie: o djecezjalnej organizacji robotniczej i o wewnętrznym ustroju towarzystw robotniczych, ks. Radoński: o sodalicji Marjańskiej, ks. Grzęda: o organizacji kobiet, ks. Meyer: o pracy społecznej jako części duszpasterstwa, o nowoczesnym duszpasterstwie i bractwie żywego Różańca, p. Trzciński: o stosunku towarzystw robotniczych do Centr. Tow. Gospodarczego w Poznaniu.

Strajk w gazowni warsz.

Warszawskie pisma mylnie doniosły, jakoby na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano komisję, która wraz z magistratem ma podjąć pertraktacje w celu zakończenia strajku w gazowni.

Obecnie wyjaśnione ze strony kompetentnej, że ze strajkującymi, póki nie

zaniechają strajku, traktować się nie będzie. Przeciwnie, strajkujący muszą przedtem bezwarunkowo stanąć do pracy i dopiero po tym fakcie przyjmie się pod uwagę możliwość układu.

Włocławek.

W „Gońcu Kujawskim" czytamy:

Właścicielka ziemska Buchholtz we wsi Szczkówek, gm. Izbica i szwagier jej Ludwik Zacharias zostali w nocy z dnia 24 na 25 maja r. b. napadnięci przez bandytów. Pani Buchholtz została silnie zraniona uderzeniem laski. Zrabowano 900 rubli w niemieckich i rosyjskich banknotach i różne wartościowe przedmioty.

Według otrzymanego opisu sprawcami napadu są żołnierze rosyjscy, którzy umknęli z niemieckiego obozu dla jeńców i już dokonali wielu napadów, są nimi mianowicie: 1) Józef Lupronenko, lat 28; 2) „Michał", lat 25 i 3) „Janek", lat 40.

Za pochwycenie każdego z wyżej wymienionych osób wyznaczoną jest nagroda w wysokości 500 marek.

Poddębice.

(*) W nocy z poniedziałku na wtorek na drodze pomiędzy Aleksandrowem a Poddębicami policja zauważyła w ciemności jakiegoś podejrzanego osobnika. Na rozkaz zatrzymania się począł tenże uciekać wtedy pies policyjny dogonił go a policja przyaresztowała.

Jak się okazało zatrzymany posiadał fałszywy paszport, był to były kozak jeden z tych, którzy dokonywali napadów na ludność. Ujęty był już przez czas dłuższy poszukiwany, jako biorący udział w napadach. Okuto go w kajdany i odstawiono do Poddębic, a następnie do Łodzi.

Mława.

Na mocy wyroku sądu polowego przy zarządzie gubernjalnym w Mławie skazano na śmierć i rozstrzelano Jana Mazanowskiego (Mazanka) z Żuromina.

Mazanowski oskarżony był o rabunek z bronią w ręku.

Piotrków.

(*) Dotychczas 10 właścicielom sklepów chrześcijańskich i 88 żydowskich wolno było za zezwoleniem D. Z. M. sprzedawać naftę. W tych dniach podzielono miasto na 12 rewirów i sprzedaż nafty dozwolono 10 sklepom chrześcijańskim i 18 żydowskim.

— Wydane zostało rozporządzenie, iż nie wolno przewozić z jednego powiatu do drugiego produktów spożywczych.

Pozwolenie.

W Radomsku pozwolono na dowóz do miasta wszelkich produktów żywnościowych.

Walka z przemytnictwem w Dąbrowie.

W nocy z 22 na 23 b. m. na straż skarbową, pełniącą służbę nocną na okupacyjnej granicy, natknęła się grupa przemytników, wynoszących środki żywności.

W czasie ataku przemytnicy w liczbie około 30 uzbrojeni w broń palną (karabinki i browningi) rzucili się na straż skarbową. Z powodu bardzo ciemnej nocy straż skarbu, obawiając się zabić swoich, dawała strzały alarmowe, by przywołać na pomoc będące w pobliżu inne oddziały. Natomiast przemytnicy strzelali wprost do strażników.

Ogółem padło około 40 strzałów, z których jeden, wymierzony zbliska, ugodził w brzuch strażnika—królewiaka, Karczmarczyka, raniąc go śmiertelnie. Drugiego strażnika, Torbusa, od niechybnej śmierci uratowało łożysko karabinu, które kula roztrzaskała, raniąc go w prawą rękę, trzeci zaś zawdzięcza, że żyje tylko ciemnej nocy, gdyż przeznaczony mu strzał dany z odległości 4—5 kroków cudem go chyba ominął—ogłuszając tylko chwilowo i kontuzjonując.

Ostatecznie nim pomoc jaka znajdującym się w opresji strażnikom nadeszła, przemytnicy rozbiegli się i umknęli. Ciężko ranny Karczmarek zmarł niebawem, a pogrzeb ofiary zawodu odbył się w Dąbrowie przy licznym udziale władz i wojskowości, oraz publiczności na cmentarz miejscowy.

Fisharmonja
prawie nowa, najlepszej lipskiej fabryki do sprzedania.
Wólczańska 62 m. 5 od 2—4 pp.

Wiadomości bieżące.

— Spekulacja i kooperatywa.

Istniejąca zawsze spekulacja, w okresie wojny przybrała charakter orgji.

Trudno poprostu dociec, jakich środków używają spekulanci w celu wyśrubowania cen, dla pozyskania nieprawdopodobnych wprost w stosunku do czasów przedwojennych, dochodów; wiadomym jest tylko, że dzisiaj wszyscy konsumenci z wszelkich sfer znajdują się w zależności od nich.

Wyzwolenie się z rąk tych lichwiarzy jest rzeczą prawie niemożliwą i ogół zmuszony okolicznością, świadomie musi poddawać się temu terrorowi. Wprawdzie władze okupacyjne, komitety, magistraty, komisje kontroli cen starają się zwalczyć orgję spekulacyjną, lecz działalność ich nie wydaje bardziej widocznych rezultatów.

Na miejsce ukaranego więzieniem spekulanta, wyrasta trzech nowych, zdemoralizowanych możnością łatwego zarobku kosztem konsumentów. Orgja spekulacji pociągnęła nawet tych, którzy przed wojną uchodzić mogli za nieposzlakowanych, sumiennych kupców.

„Gazeta polska", zastanawiając się nad powyższą kwestją, przychodzi do wniosku, że najlepszym środkiem dla zwalczania spekulacji byłoby zrzeszenie się spożywców w jedną wspólną, a tem samem silną organizację przeciw wyzyskowi, a tą może być tylko kooperatywa.

— Uszkodzenie obrazu.

Donoszą z Krakowa:

W poniedziałek jakiś fanatyk dopuścił się wandalizmu w Muzeum Narodowem, mianowicie uszkodził obraz pendzla Szyndlera; obraz przedstawia dziewczyne w kąpieli, okrytą zasłoną.

Około godz. 11 stanął przed obrazem młody mężczyzna, w ubraniu zakonnika paulinów i wyjąwszy z pod sutanny flaszkę ze smołą, obryzgał płynem obraz, a potem zaczął płyn pendzlem rozsmarowywać. Obecni przeszkodzili mu; wtedy zakonnik rzucił całą flaszkę na obraz; flaszka nie dosięgła obrazu, lecz upadła na posadzkę i rozbiła się.

Podjęto zaraz oczyszczenie obrazu i zmyto czarne plamy, ślad wszakże pozostał na obrazie.

Interwenjowała policja.

Dodać należy, że obraz był dla Muzeum zakupiony w roku 1891 za kwotę 4,000 koron.

— Ze Stow. naucz. chrześcian.

W sobotę, dnia 2-go czerwca podczas posiedzenia Sekcji nauczycieli elementarnych nastąpi rozdanie kwestarzom znaczków, legitymacji i list kwesty po domach pod hasłem „Ratujcie dzieci". Przypuszczać należy, że nauczycielstwo, jako najlepiej znające nędzę dzieci, licznie zgłosi się do pracy w tej kweście tembardziej, że zostanie ona dokonana w ciągu tylko jednego dnia jeszcze przed rozpoczęciem się ferji letnich.

— Posady dla nauczycieli i nauczycielek.

Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. nauczycieli chrześcian poszukuje wykształconego agronoma na stanowisko kierownika szkoły rolniczej, nauczyciela klasyka do wykładu przedmiotów starożytnych w szkole średniej, matematyka z wyższym wykształceniem, nauczycielkę ludową z muzyką na wyjazd, oraz polecić może odpowiednio wykwalifikowane siły na posady: 1) matematyka w szkole średniej, 2) polonistki w zakresie 4 klas szkoły średniej, 3) nauczycielki ludowe.

Życzący sobie otrzymać posadę za pośrednictwem Biura, zechcą przy składaniu swej oferty dołączyć odpowiednie świadectwa, ewentualnie kopje ich, jak również podać nazwiska tych osób, któreby mogły na życzenie Zarządu Biura przedstawić odpowiednie referencje.

— Z delegacji szkolnej.

W środę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji szkolnej w nowym komplecie. Ustanowiono podział na trzy komisje.

Do polskiej komisji należą pp.: adwokat Filipkowski, prof. Dominikiewicz, sędzia Stypułkowski, prof. Remiszewski i Merklejn; do niemieckiej pp.: Albert Ziegler, pastor Gerhardt i Oskar Daube; do żydowskiej pp.: Kopciowski, dr. Rosenblatt, Rusak i Holenderski.

Delegacja postanowiła zwrócić się do magistratu z prośbą o wypłacenie pensji nauczycielstwu zgóry za 2 miesiące wakacyjne — czerwiec i lipiec.

Postanowiono szkołę miejską niemiecką Nr. 36 w Żabieńcu, na skutek podania wójta gminy Radogoszcz, wykluczyć z sieci szkół miejskich łódzkich. Z początkiem nowego roku szkoła ta przejdzie pod zarząd gminy Radogoszcz.

— Z parku Staszica.

Dnia 3 czerwca, to jest w niedzielę, park miejski im. Staszica przy ulicy Dzielnej otwarty będzie dla publiczności bezpłatnie tylko od rana do godz. 12 w południe, po południu zaś od godz. 12 aż do wieczora wejście do parku będzie za biletami z powodu koncertu, urządzanego staraniem łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej na rzecz kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci".

— 30-letni jubileusz Esperanta.

Jutro t. j. w sobotę, w trzydziestą rocznicę wydania pierwszej książki w języku esperanckim, łódzkie Tow. esperantystów w lokalu własnym przy ul. Długiej 90 urządza uroczysty wieczór.

P. Henryk Zimmermann wygłosi w języku niemieckim odczyt „O historji ruchu esperanckiego": 1) Czy esperanto jest utopją, 2) Język powszechny, 3) Jak powstał esperanto, 4) Nauka i praktyczne zastosowanie esperanta, 5) Czy esperanto jest urzeczywistnieniem idei ogólnoludzkiego języka.

P. Feliks wypowie pierwsze poezje napisane przez Zamenhofa przed 30 laty. P. Paweł Tyber mówić będzie o ruchu esperanckim w ostatniej dobie.

Wszyscy sympatycy esperanta proszeni są o przybycie. Wejście bezpłatne.

— Ze straży ogniow. ochotn.

W niedzielę, dnia 3-go czerwca o godzinie 7-ej rano ćwiczenie I-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— W poniedziałek, dnia 4-go czerwca o godzinie 7-ej wieczorem ćwiczenie IV-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Z koła łódzk. pol. zrzw. zawod. ogrodników.

Dnia 3-go czerwca, to jest w niedzielę o godzinie 4 i pół po południu, w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Piotrkowska 91, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków koła.

— Koła Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych.

Pod przewodnictwem prezesa p. Marjana Bawarskiego, odbyło się wczoraj w Resursie Rzemieślniczej posiedzenie Koła Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych.

Przewodniczący zdał sprawę z inauguracyjnego zebrania Rady miejskiej, przytaczając deklarację złożoną w imieniu sfer rzemieślniczych i drobnego mieszczaństwa.

Uznano za konieczne zwołać w dniu 14-go czerwca r. b. o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Resursy walne zebranie rzemieślników, w celu przedstawienia sprawozdania z działalności Koła za okres czasu od 24-go września r. z. do 1 czerwca r. b., nadto wysłuchanie relacji delegatów z odbytego zjazdu polskich przemysłowców budowlanych w Warszawie.

— P. Bawarski zakomunikował zebranym, że odczyty jego p. t. „Rzemieślnik i jego potrzeby w chwili obecnej" — wygłoszone już w kilku miastach prowincjonalnych, doznały wszędzie gorącego przyjęcia. Obecnie otrzymał zaproszenie z Kalisza, Zduńskiej Woli, Koła, Łęczycy i t. d., dokąd zamierza się wkrótce udać.

Odczytano list Rady pedagogicznej polskich kursów dla terminatorów przy Wydziale Szkolnym w Łodzi.

W liście tym Rada zawiadamia, że bibljoteka, aczkolwiek w trudnych warunkach, spełnia swe przeznaczenie, rozwijając swych czytelników, a jednocześnie przyszłych rzemieślników polskich.

W imieniu własnem i swoich wychowańców rada wyraża podziękowanie za złożone za pośrednictwem prezesa Koła ofiary osób dobrej woli oraz instytucji społecznych i rzemieślniczych, — które przyczyniły się do powiększenia bibljoteki.

Następnie przewodniczący zapoznał zebranych z opracowanym Regulaminem Rady rzemieślniczej Zgromadzeń cechowych w Łodzi.

Rada rzemieślnicza ma na celu ujęcie i ujednostajnienie życia rzemieślniczego we wszystkich jego przejawach, kierunkach i potrzebach.

Wskazanem jest połączenie zarządów istniejących zgromadzeń rzemieślniczych jak urzędów starszych zgromadzeń mistrzowskich tak i czeladniczych — ewentualnie stowarzyszeń zawodowych oraz z inicjatywy Rady powstać mogących — w jedną reprezentację — p. n. Rady rzemieślniczej Zgromadzeń cechowych".

Z chwilą powstania rady nastąpi reorganizacja zgromadzeń wewnątrz. Dążyć ona będzie do uspołecznienia rzemieślnika jako obywatela kraju. Będzie miała za zadanie otwierania szkół uzupełniających dla terminatorów oraz wykładów fachowych, rysunków i t. p.

Postanowiono obchodzić uroczyście Święto Bożego Ciała. Wszystkie cechy wezmą udział w procesji kościoła Św. Krzyża; w pierwszą zaś niedzielę po Bożem Ciele, uczestniczyć będą w procesji jaka urządzona będzie w parafji kościoła Św. Józefa.

Cechy towarzyszyć będą uszykowawszy się w porządku alfabetycznym w dwa szpalery. Każdy członek cechu posiadać będzie przypiętą kokardę kolorową.

Po kokardki te należy się zwracać do prezesa Koła p. M. Bawarskiego (Zawadzka 2) we wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Mistrzami ceremonji podczas procesji będą pp. Szcześniak, Antczakowski, Zdanikowski, Graliński, Szybiłło i Pawlicki.

Uchwalono, aby zgromadzenia cechowe odbywały jaknajczęściej posiedzenia, w celu rozpatrywania pilnych spraw.

Niektóre z tych spraw przedstawiane będą następnie w drodze interpelacji do poszczególnych delegacji Rady miejskiej, inne zaś natury ogólnozasadniczej, w formie wniosku złożone będą prezydjum Rady miejskiej. (i)

— Handel walutą rosyjską.

(*) Policja przystąpiła do wyegzekwowania w drodze administracyjnej kar od kupców, którzy nie przestrzegali przepisu o handlu walutą rosyjską.

— Połów jesiotrów.

D. W. Ztg. donosi, że przed Zielonymi Świątkami złowiono w Wiśle w pobliżu Góry Kalwarji dwa jesiotry wagi 160 i 187 funtów. Za 187 funtowego jesiotra otrzymał rybak 841 mrk. 50 fen. Nabywca zaś sprzedał 27 funtów ikry za 472 i pół marki zaś 134 funty mięsa po 5 marek przeciętnie czyli za 670 marek, tak, że zarobił na jednej rybie 301 mrk. nie licząc zarobku za łeb jesiotra, ważący 26 funtów. Z owych 27-miu funtów ikry otrzymać można 15 funtów kawioru, którego cena wynosi obecnie 50 marek za funt, więc i przetwórca ikry zarobi 277 i pół marki.

— Samobójstwo.

(*) Żona piekarza L. przy ul. Rzgowskiej nr. 63 w celu samobójczym wypiła sporą dozę jakiegoś płynu trującego. W stanie ciężkim Pogotowie odwiozło ją do szpitala „Unitas".

— Z Dzierżązny.

W drugi dzień Zielonych Świątek na rzecz miejscowej szkoły i czytelni zorganizowane zostało przedstawienie amatorskie, w którem brali udział przedstawiciele miejscowego nauczycielstwa oraz włościanie.

Na urządzonej umyślnie i gustownie udekorowanej scence odegrano trzy jednoaktowe sztuki: „Kalosze" Fredry, „Carscy bohaterowie" E. Webersfelda i „Miłostki ułańskie" operetkę C. Godebskiego. Wszystkie sztuki, wyreżyserowane przez nauczyciela p. Jana Galickiego, wypadły bardzo udatnie, jednając wykonawcom zasłużone oklaski.

Dochód ze sprzedaży biletów i programów, którą zajęły się uproszone panie, okazał się dość poważny.

Z uznaniem podnieść należy podjęcie starań przez tutejszego włościanina Stanisława Świętczaka, w sprawie zorganizowania straży ogniowej ochotniczej. Wobec doznanego poparcia ze strony licznego grona mieszkańców, sprawa ta na dobrej znajduje się drodze.

— Ze Zgierza.

Według rozporządzenia burmistrza, kapitana Lobera, letnicy mogą korzystać z lasów miejskich tylko po wykupieniu odpowiednich biletów.

Cena biletu dla każdej osoby wynosi 2 mk. na sezon letni. Mieszkańcy Zgierza od opłaty tej są wolni.

— Z Pabjanic.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie pabjanickiej Rady miejskiej, które

Ostrzeżenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Publiczności, iż dn. 1 czerwca r. b. dotychczasowa dyrekcja teatru kinematograficznego „Odeon" ustępuje takowy dawnym właścicielom.

Wobec powyższego za dalszy kierunek kinematografu jakoteż za wartość artystyczną wystawianych obrazów nie bierzemy na siebię odpowiedzialności.

Zaznaczamy jednocześnie, że wszelkie należności zostały przez nas w zupełności pokryte i za wszelkie dalsze dostawy również nie odpowiadamy.

Dziękując Sz. Publiczności za łask. okazywane nam liczne poparcie pozostajemy

z poważaniem

b. Zarząd teatru kinematograficznego „ODEON".

pod przewodnictwem burmistrza d-ra Dankwertha otworzył dyrektor szkoły, p. Lipski, w obecności drugiego burmistrza p. Orłowskiego i 4-ch ławników pp.: Fausta, Nawrockiego, Hansa, Gräsera i 16-tu radnych.

Dr. Dankwerth powitał zebranych, zachęcając ich do owocnej pracy. Następnie odczytano deklaracje przedstawicieli stronnictw i wybrano delegacje.

Do delegacji finansowej zostali wybrani pp.: Kindler, W. Wlazłowicz, Hadrjan, Lessik, Wołdański, Faust i Szepkowski; do del. biednych—pp.: Jankowski, Lewandowski, Stegmann, Szpionek, Rylski, Michel i Skwarka; del. dla rezerwistek—pp.: Hans, Lipski, Kamiński, Gajewski, Drzewiecki, Pomianowski i Piechota; del. szkolna—pp.: Kamiński, dr. Krusche, Pomianowski, Hadrjan, Lipski, dr. Szwarcwasser i Pawłowski; deleg. budowlana—pp.: Hans, Budziński, Weinstein, Wlazłowicz, Meyer, Sowiński i Nawrocki; del. szpitalna—pp.: Orłowski, dr. Szwarcwasser, Tomczak, Kasperski; del. sanitarna—pp.: dr. Krusche, Szapocznikow, dr. Broniatowski, Trynk, dr. Ostaniewicz, Hans, Mikuta; do deleg. zaprowiantowania miasta wybrano 16 osób, które również wzięły na siebie sprawę opału.

Kronika sądowa.

(*) Ces.-niem. sąd okręgowy rozważał sprawę Antoniego Kawała, oskarżonego o zabójstwo swej żony 36-letniej Walerji.

Akt oskarżenia zarzucał Kawałowi, iż żonę swą, z którą żył lat 17 maltretował, a następnie w sprzeczce z powodu przyswędzonego obiadu uderzył w głowę tępem narzędziem, wskutek czego nastąpił krwotok i śmierć. Fakt powyższy Kawał zataił i dopiero dnia następnego sąsiad doniósł o tem policji.

Kawał oświadczył policji, iż o śmierci żony dowiedział się dopiero przed pół godziną.

Na sądzie oskarżony nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Zawezwani świadkowie potwierdzili dane, wyłuszczone w akcie oskarżenia.

Wówczas K. przyznał się i prosił o złagodzenie kary.

Sąd ze względu na to, iż czyn K. popełniony został w stanie uniesienia skazał go na lat 2 więzienia, z zaliczeniem dwóch miesięcy odsiadywanych na śledztwie.

Z teatru.

— Benefisy p. Tartakowicza i p. Szoslanda.

— Jutro na benefis cieszącego się uznaniem i sympatją p. A. Tartakowicza odegraną będzie kom. W. Perzyńskiego „Szczęście Frania". Oprócz benefisanta udział przyjmują pp.: Morska, Sniatyńska, Orsetti, Woskowski i Pilarski.

— W niedzielę 3-go czerwca na benefis p. St. Szoslanda, wielce uzdolnionego artysty — dramat L. Tolstoja „Potęga ciemnoty".

NADESŁANE.

Wielka kwesta ogólnokrajowa.

Jutro zatem o godz. 5 po poł. odbędzie się „Vernissage" na wystawie dzieł sztuki przy ul. Piotrkowskiej 104, który niechybnie zgromadzi wszystkich wielbicieli sztuki i piękna.

W niedzielę otwarty będzie specjalny lokal dla sprzedaży losów na tombolę, który mieścić się będzie w sklepie w domu Siemensa. Uproszone przez Sekcję V panie odbywać będą tam codziennie dyżury od godz. 11—2 i od 4—7. Niezależnie od tego dyżury pań odbywać się będą również w cukierni Roszkowskiego codziennie od 5—7 po poł.

Koncert ogrodowy w parku Staszica w dniu 3 b. m. zapowiada się bardzo interesująco. Komitetowi udało się pozyskać współudział orkiestry włościańskiej ze wsi Dobra, co stanowić będzie dla publiczności naszej nowość i miłą atrakcję.

Panowie członkowie zespołów chóralnych Lutni, Tow. Muzycznego im. Szopena, Resursy Rzemieślniczej i Drużyny Spiewaczej Stow. Handlowców Polskich proszeni są o przybycie na próbę zbiorową w piątek dnia 1 czerwca o godz. 8-ej do lokalu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108).

W sobotę, d. 2 czerwca grono miłośników sceny urządza w sali Resursy Rzemieślniczej (Widzewska 117) wieczór dramatyczno-muzyczny, przeznaczając część dochodu na rzecz Kwesty. Wielce urozmaicony program, złożony z muzyki, śpiewu, tańca, komedji i operetki winien zgromadzić w sali Resursy liczną publiczność.

Obwieszczenie.

W tanich kuchniach, herbaciarniach i podobnych zakładach dozwolonem jest na przyszłość wydawanie artykułów spożywczych jedynie tym osobom, które mogą przedłożyć poświadczenie dezynfekcji, wydane przez miejscowy zakład dezynfekcyjny i zarazem udowodnić za pomocą biletu szczepienia ospy lub na zasadzie zaznaczenia w paszporcie, że mają ospę zaszczepioną. Poświadczenie dezynfekcyjne ważne tylko 4 tygodnie, musi więc najmniej co 4 tygodnie być odnawiane. Dezynfekcja odbywa się w rządowych zakładach bezpłatnie.

Urzędy policyjne, burmistrze i wójci winni zawiadomić o niniejszem kierowników tanich kuchni i okazyjnemi rewizjami sprawdzać, czy niniejsze rozporządzenie stale spełnione zostaje.

Łódź, dnia 23 maja 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Bernevitz.

Ostatnie telegramy.

Głosy prasy niemieckiej o mowie tronowej cesarza Karola.

„Lokal Anzeig." m. in. pisze: „Na szczególną uwagę zasługują te słowa mowy tronowej, w których wspomina cesarz Karol o gotowości zakończenia wojny przy boku swoich sprzymierzeńców, tembardziej gdy się pod uwagę weźmie gotowość do dobrego zakończenia wojny i Niemców również.

Te słowa zniweczą zapewne płonne nadzieje ententy".

„Berl. Tag." zaś m. in. tak pisze: „Zapał z jakim przyjęły obydwie izby pierwszą mowę tronową cesarza Karola, jest dobrą wróżbą i usprawiedliwia nadzieje, że pragnienie budowania nowej Austrji jednakowo przepełnia duszę rządzącego jak i rządzonych".

Nieudała i nowa ofenzywa.

Z Berlina pod datą 31 maja donoszą: Jak w dniach ostatnich, tak również i wczoraj odbywały się tylko lokalne działania wojenne. Można z tego wnioskować, że entente już się przekonała, iż zamierzonych przez wiosenną ofenzywę celów po dwóch miesiącach walk nie udało się osiągnąć.

Jeżeli pragnie ona osiągnąć decydujące rozstrzygnięcie, to może się takowej spodziewać tylko przez nową ogólną ofenzywę letnią, którą po części można już dostrzec po różnych oznakach i wzmożonej działalności wojennej na wschodnim froncie.

Zmiany w francuskiem lotnictwie.

Generał Ragniel, kierownik francuskiego lotnictwa, uwolniony został ze swego stanowiska i wysłany na front, jako szef dywizji artylerji.

Aresztowanie Wielkiego księcia Mikołaja.

Podług Petersburskich informacji paryskiego „Journal'a", Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz został aresztowany z rozkazu rządu tymczasowego.

Zdarzenie to ma pozostawać w związku z wybuchem niepokojów w Tyflisie na tle przygotowań monarchistycznych.

Biuro Próśb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84.
Od d. 8 Czerwca w celu powiększenia lokalu przenosi się do oficyny.

Podatek od wojennych zysków.

Podług depeszy petersburskiej minister pracy Skobelew oświadczył, że rząd zamierza podwoić podatek od zysków wojennych, aby w ten sposób zmusić kapitalistów do pracowania przy takich warunkach, aby nie mieli oni już interesu w dalszym prowadzeniu wojny.

Z Meksyku.

Reuter donosi z Nowego Jorku: Podług depeszy z Presidio w Texasie, wojska generała Villi napadły na miejscowość Ojmaga w bliskości granicy meksykańskiej.

Garnizon tej miejscowości porzucił broń i uciekł do Texas, to samo uczyniła większa część ludności. Urzędnicy celni, którzy przybyli z Ojmago do Presidio, opowiadają, że napadem kierował sam Villa, którego wojska zajęły miasto, zakładając swoją kwaterę główną o 20 mil na wschód od Presidio.

OFIARA

złożona w Adm. „Gazety Łódzkiej".

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zdzisława Konrada, składa rodzina Haffsteinów Marek 10 — na Macierz Szkolną.

Apteka SS-ów W. Kościńskiego w Warszawie Karmelicka 21.
Unicestwia pomór wśród drobiu „Anticholerin" i „Pepsol"
B. Borkowskiego.
Cena z przesyłką i opakowaniem 2 m. 50 f.
Główny skład na prowincję:
Apteka F. Więckowskiego Warszawa, Marszałkowska № 110.
B. Borkowski wysyła na prowincję zaraz po otrzymaniu należności.

4 kl. Zakład Naukowy
H. CHOLEWICKIEJ
Piotrkowska 120,
zawiadamia rodziców i wychowawców, że od września otwiera klasę 4-tą. Zapisy i egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczęły się w środę, 23 maja, o g. 3 po południu. Po ukończeniu całkowitego kursu Zakład wydaje odpowiednie świadectwa.

Zarząd Drugiego Bałuckiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łodzi
zawiadamia, że w dniu 3 czerwca r. b. o g. 2 pp. przy ul. Łagiewnickiej 25 odbędzie się
Ogólne Zgromadzenie.
Porządek dzienny:
1. Odczytanie sprawozdania i bilansu za 1915 i 1916 rok,
2. „ protokułu Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie sprawozdania i budżetu na rok 1917,
4. Wybór dwóch członków Rady, jednego członka Zarządu oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej
5. Wnioski członków.
O ile powyższe Ogólne Zgromadzenie w oznaczonym dniu nie dojdzie do skutku, odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o 5 po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą, przy wejściu należy okazać książeczkę członkowską.

LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

Potrzebny zaraz ekspedjent, obeznany z prowadzeniem książek i rachunkowości, władający polskim i niemieckim — do Mleczarni „Paprotnia i Walewice", Łódź, Przejazd 52. Wyczerpujące oferty proszę składać w Administracji lub bezpośrednio w Mleczarni.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów do g. 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz.

Panna w średnim wieku, wzorowa, znająca dobrze krawieczyznę, krój, bieliznę, modne czesanie, poszukuje posady na wsi. Może się zająć zarządem domu, dziećmi. Łaskawe oferty pod K. R. proszę złożyć w Adm. G. Ł.

Potrzebne zaraz zdolne krawcowe
za dobrem wynagrodzeniem do magazynu konfekcji damskiej.
Piotrkowska № 68.
S. ALTER.

Seperatory do mleka
Alva, Lawal i inne pierwszorzędnej marki, rozmaitej wielkości, jak również rowery w większej ilości zaraz może dostarczyć E. Strassburger Thorn (Toruń.)

Bardzo tanio
do sprzedania z powodu likwidacji
3 resorowe rolwagi i 2 wozy, a także różne sprzęty kowalskie i stelmarskie (kołodziejskie).
LIPOWA 59.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Bona — niania potrzebna Piotrkowska 45 cukiernia.

Dowód № 40062 Oddziału 2 Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdańskiego, Dzielna 30. Żądać wszędzie, paczka 55 fenigów.

Letnie mieszkania do wynajęcia blizko stacji kolejowej. Miejscowość lesista, sucha; dom w ogrodzie. Wiadomość ul. Widzewska № 104 front III piętro m. 10.

Maszynę do szycia nową „Anker" sprzedam. Długa 12 m. 10.

Potrzebna koszularka Widzewska 49 „Matylda".

Prosiaki siedmio-tygodniowe do sprzedania zaraz. Piotrkowska 261.

Potrzebna dziewczyna uczciwa, na przychodnie Spacerowa 40 m. 18.

Rower mało używany do sprzedania. Południowa 27 II piętro na lewo.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Przędzalniana 31 m. 33.

Resztki manufakturne ul. Widzewska 40 m. 10
Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tanio** różne **resztki:** Szewiotu, Bostonu Alpagi wełnianej, Satyny, towar na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia, (czarny z białą kratką i inne) różne towary na bluzki, (bawełniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barchany letnie i zimowe i różne cajgi. **Łódź ul. Widzewska 40,** m. 10, front, II piętro na prawo. **Ceny niskie lecz stałe.**

Stróż przyzwoity potrzebny zaraz ul. Cegielniana 68.

Anastazja Wieluńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Anna Rudnicka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Andrzejowi Janasik skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Franciszek Rojek zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Nowosolna, pow. Łódzki.

Luzer Lajbuś Ejlenberg zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Piotr Chiczewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zofji Pakuła skradziono 10 Mrk. i paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 5502|15

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Babiaku w pow. Kolskim, na imię Stanisławy Hanke.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd № 8.